

**GENA PRENUMERA-
TY Z PRZESYŁKĄ
W POLSCE:**

rocznie 100 Mk. półrocznie
50 Mk. kwartalnie 25 Mk.
ZA GRANICĄ: w Niem-
czech, w Ameryce, Brazyli
i Kanadzie rocznie 2 dol.
Prenumeratę płaci się z góry
Numer pojedynczy 2 Mk

Nieopieczowane reklamy
w Polsce wolne są od
opłaty pocztowej. — Reko-
mendacji się nie zwraca. —
Nie przyjmuje się listów
nieopłaconych.

TELEFONU NR. 1018

PRAWDA

**PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RELIGIJNYM
NARODOWYM, POLITYCZNYM, GOSPODAR-
SKIM I ROZRYWCE. - WYCHODZI CO SOBOTE**

„JEŚLI PAN NIE ZBUDUJE DOMU, PRÓŻNO PRACOWALI, KTÓRZY GO BUDUJĄ”. — PSALM 126.

PRENUMERATĘ

oraz wszelkie koresponden-
cje nadsyłać należy pod adre-

Redakcja „PRAWDY” w
Krakowie, ul. Słowacka 6

Biuro redakcyi otwarte co-
dzienne, z wyjątkiem świąt
i niedziel, od godz. 8—12
przedp. i od 2—7 pop.

OGŁOSZENIA: 1 tytuł oraz
petitowy, jednoliniowy lub
jego miejsce 150 Mk. —
desłane: za wiersz 3 Mk.
Przy kilkorazowym ogłosze-
niu, odpowiedni rabat.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

DO ERONI!

Oderwa do narodu, podpisana przez Naczelnika Państwa w imieniu Rady Obrony Państwa rozeszła się po całej Polsce jakby bicia na trwogę w dzwon alarmowy.

Ojczyzna w potrzebie! — woła Naczelnik. Wrogowie otaczający nas zewsząd skupili wszystkie siły, by zniszczyć wywalczoną krwią i trudem żołnierza polskiego, niepodległość naszą. Najezdcy chcą strącić nasze rżwy, spalić wsie i miasta i na tem cmentarzysku polskiem rozpocząć swoje straszne panowanie...

Żąda zatem Naczelnik, abyśmy stanęli do oporu jak jednolity niewzruszony mur. Wtedy rozbije się o pierś całego narodu nawała bolszewizmu. Jedność, zgoda i wyteżona praca powinny skupić wszystkich. Żołnierz spełni swą powinność, ale powinniśmy mu dodać siły, a siłą tą będzie przekonanie, że stoi za nim cały naród.

Kto więc zdolny do noszenia broni niech idzie dla dobra narodu, dla dobra wszystkich obywateli jego złożyć swą krew i życie. A ci, którym wiek lub brak siły nie dozwala zetrzeć się zbrojnie z wrogami, niech dadzą swą pracę, niech zastąpią w urzędach, instytucjach tych co na froncie będą przydatni. Na wołanie Polski nie powinno zabraknąć żadnego z jej synów.

Uroczystem wezwaniem: do broni! kończy się ta odezwa naczelnika. A ledwie słowa jego doszły do narodu, zabrali głos nasi najprzewielebniejsi księża biskupi w wydanym przez siebie liście pasterskim.

Wróg, który nam grozi — piszą księża biskupi — łączy okrucieństwo i żądze zniszczenia z nienawiścią wszelkiej kultury, szczególnie zaś chrześcijańskiej i Kościoła. Ślady jego pochodni znaczą mordy i rzezie, palące się wsie i miasta. Ściga w swej ślepej nienawiści oświatę, religię, morduje kapłanów, bezczęści świątynie. A szczególniejsza

nienawiścią zapalał on do Polski, bo jedna Polska stanęła murem, aby wstęp do siebie i Europę zagrodzić.

W takiej chwili — woła biskupi — dajcie ojczyźnie, co z woli Bożej dać jej należy. Godnymi się staniecie najsroższego daru wolności przez swoje poświęcenie się dla Polski. Poświęcajcie dla niej wszelkie partyjne zawiście, wszelką żądze panowania jednych nad drugimi, wszelkie intrazje, wszelkie jadowite kwasy... Pamiętajcie, że czego nie chcecie dać z waszych powinności odczytanie, nie odbieracie sobie samym i przyszłym pokoleniom. W czem ją pokrzywdzicie przez samolubstwo, w tem ukrzywdzicie i siebie samych. Dawajcie więc tej wasze mienie, dawajcie jej ofiarę z własnego życia. Stawajcie ochotnie do poboru, odpychajcie płatnych kusielki, którzyby chcieli sił naszych umniejszyć i wrogowi naszemu przez to zwycięstwo ułatwić. Dawajcie i zastępy ochotnicze, idźcie w armii ochotniczej obok istniejącego już wojska, jest nasza nadzieja i przyszłość, gdyż stanowiąc będzie niezbędne rezerwy i ożywi nowym duchem walczących żołnierzy.

Nie przebrzmiały słowa Naczelnego wodza i księży biskupów. Wszystkie instytucje, wszystkie stronnictwa wydały w tym samym duchu odezwy. Nie wyłączyły się od tego i kluby ludowe posłów sejmowych. „Rozbicie naszego państwa — mówi odezwa P. S. L. — byłoby przedewszystkiem niebezpieczeństwem dla chłopów, bo chłopci straciliby ziemię, dobytek i swobodę pracy — poszłyby w ruinę przemysł i rzemiosło, a krocie tysięcy robotników znalazłoby się na bruku bez pracy, chleba i dachu nad głową. Groźne niebezpieczeństwo idące do Polski może odeprzeć tylko silne wojsko... Dlatego też gdy o waszą pomoc woła ojczyzna, spełnijcie swój obowiązek czy to idąc do służby wojskowej, czy kupując pożyczkę państwową. Jakaikolwiek

niech ofiarę uczynicie to dla Polski, dla siebie i swoich potomków — broniąc Polski, bronicie siebie, bronicie mienia i życia swojej rodziny... Niech cienie bohaterów z pod Racławic będą dla was żywym przykładem jak Ojczyznę bronić należy.

W podobny sposób przemawia do ludu i drugi klub ludowy „Wyzwolenie“. A prócz tego dodaje: „Musz się dziś Polska zdobyć na najwyższy wysiłek... Przeciz z wrogiem na granicy, przeciz z wrogiem wewnątrz kraju. Wrogiem zaś jest żołnierz, któryby z pola bitwy uciekał, wrogiem kto się od służby dla ojczyzny uchyla, wrogiem paskarz, który braci swoich wygładza. Wiedliśmy ostry spór w Polsce, kto ma nią rządzić, dziś jednak tylko mówimy: Niech nią rządzi ten, kto zapewni Polsce zwycięstwo“.

Z radością też widzimy, że zrozumiano w całej Polsce potrzebę jedności. Na wezwanie generała Hallera do zapisywania się na ochotników, stanęło już 200 tysięcy młodzieży. Zapisala się cała młodzież uniwersytecka krakowska, warszawska, lwowska i poznańska (oczywiście oprócz żydów, choć i tu garstka ich poczuła się do spełnienia obowiązku wobec kraju, którego chleb spożywa). Z wyższych klas gimnazjów prawie wszyscy uczniowie stanęli do szeregu. Zarządy związków robotniczych, rzemieślniczych chrześcijańskich wezwały wszystkich członków do broni. Urzędnicy z ministerjów, z instytucji rządowych i prywatnych prosili o urlop, aby wstąpić do wojska. Ziemianie w swoich zrzeczeniach uchwalili materyjalną pomoc ochotnikom i postanowili zabezpieczyć ich rodziny — w niektórych powiatach Królestwa odstąpił na ten cel dziesiątą część posiadanej ziemi, a niektórzy nie posiadający na krupienie pożyczki odpowiedniej gotówki, zgłosili się do rządu aby odpowiednią kwotę na ich własności ziemskiej zhipotekowali. Urzędnicy będący w starszym wieku oświadczyli, że dla zastąpienia młodszych kolegów idących do wojska gotowi są o 2 godziny dłużej pracować. Klerycy z seminarjów dachowickich stanęli woli od wojskowości, rzekli się też do służby — wszyscy młodzi księża zapisują się na kapelanów wojskowych. Sokoli poznańscy, a za ich przykładem i inni, zaprzestali ćwiczeń gimnastycznych i zaczęli ćwiczenia polowe, wzywając członków do zaprzestania wszelkich zabaw i rozrywk. Zaczęli się do wojska i młodzi aktorzy, a warszawskie aktorki złożyły złote zegarki, broszki, koleczki, bransolety na skarb polski. Szewcy warszawscy tworzą swym kosztem pułk imienia Kilińskiego. Kolejarze uchwalili „pracować bez wytchnienia“.

W chwili kiedy to piszemy, nadchodzą telegraficzne wiadomości, że na Śląsku Górnym odezwa Naczelnika Państwa wywarła nadzwyczajny wrażenie, że liczne zastępy mieszczan śląskich i ludu spieszą do obrony koncentracyjnego. Jednocześnie nadszedł telegram, że w zagrożonym Wilnie 18 tysięcy mieszkańców stanęło pod bronią, że do ochotników zapisują się nawet kobiety i dzieci. W Pruszkowie pod Warszawą z 1500 Polaków przybyłych przed 1½ rokiem z Ameryki i należących

do związku mechaników polskich, równe 1000 wstąpiło do szeregów. Związek nie tylko własnym kosztem ich uzbraja i munduruje, ale odstąpił jeszcze na usługi rządu 30 samochodów (automobilów). W Wielkopolsce p. Mielżyński uformował pułk jazdy. Lwów liczy już armii ochotniczej 24 tysiące, a kto pamięta bohaterską obronę mieszkańców tego grodu przed ukraińskimi hajdamakami, ten wie, że chyba po ich trupach dostałby się wróg do miasta. Ze Śląska Cieszyńskiego przybyło wczoraj do Krakowa 200 byłych żołnierzy. W Nowym Targu 75 wójtów podhalańskich uchwaliło jednogłośnie wystawienie pułku i zbieranie wśród gmin pożyczki państwowej. Takie same wiadomości nadchodzą z Tarnowa, Jasła, Sosnowca, Radomia, Lublina, Rzeszowa. Z Kutnowskiego w Królestwie już w cztery dni po odezwie Naczelnika przybyło do Warszawy 170 włościan zupełnie uzbrojonych. Generał Haller ogłosił, że formuje z włościan pułki Krakusów i Kesynierów...

Nie sposób wyliczyć wszystkich pocieszających wiadomości, bo musielibyśmy jeszcze całą stronę zapisać. Więc tylko to jeszcze dodamy, że „pożyczka odrodzenia“ znajduje ogromną liczbę nabywców (w Wielkopolsce zabrano już przeszło miliard, tyleż w Królestwie, że banki na cele armii ochotniczej ofiarowały się złożyć 50 milionów, że w wielu instytucjach urzędnicy, a w wielu fabrykach robotnicy składają 10 procent przypadającego im wynagrodzenia na rzecz obrony kraju. A więc serce rośnie, a nadzieja odparcia wroga stałaby się pewnością, gdyby ten zapal nie ustał, gdyby ci wszyscy, co do tej chwili nie spełnili swego obowiązku narodowego, stanęli do spodu na wezwanie Naczelnego wodza.

Dodajemy jeszcze, bośmy o tem wspomnieć zapomnieli, że we wszystkich miastach polskich potworzyły się komitety do zbierania broni i amunicji. A tej broni jest u nas w przechowaniu bardzo dużo: w każdym prawie domu, w każdej chałupie są karabiny, bagnety, szable, rewolwery, ładownice, topory wojskowe, pasy skórzane, plecaki, łopatki, naboje, łuski szrapnelowe, proch, rakietnice, manierki, kociołki. Wszystko to oddać wojsku jest obowiązkiem.

A jednocześnie tępić należy szkodników, strachajłów i złych przez bolszewików przekupionych ludzi, którzy szerzą trwogę i fałszywe wiadomości. Wróg jeszcze nie nadszedł, ale choćby był na piętach, nie wolno odbierać energii i męstwa. W narodzie musi być rozważa i spokój, które zniweczają zamiary wroga.

Wolny w wolnej Polsce obywatelu! Już rok przeszło oddychasz swobodnie na swej ziemi ukochanej w dostatku i swobodzie. Czy pozwolisz, aby te niwy pszeniczne, te odbudowane lub odbudowywane z trudem zagrody twoje, z ziemią zrównane zostały i by na polach twoich dzięki najeźdźcy swój taniec śmierci rozpoczął?

Żołnierz polski pierśią swoją zasłania cię od barbarzyńskiego wroga, broni krwią własną, ziemię naszych ojców.

Nie damy tego, cośmy tylu wysiłkami, tylu ofiarami zdobyli.

Nie damy deptać naszych urodzajnych niw, naszych pólów.

Chwyć za broń ludu polski, zasil szeregi armii, pożycz państwu pieniędzy, daj mu swą pracę — nie dozwól, aby ci na własnej ziemi wróg odwieczny grób wykopał!

A wszyscy, prócz tego, stańmy do modlitwy, aby miłosierdzie i pomoc uprosić u Pana nad Pany.

A sprawdzą się wtedy słowa pieśni świętej:

Kto się w opiekę poda Panu swemu,
A całym sercem szczerze ufa Jemu,
Śmiało rzec może: mam obrońcę Boga
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.
Gdy Bóg będzie z nami — niedoczekanie wro-
gom naszym, aby nas wolnych zakul podły na-
leźdźca w kajdany niewoli.

Kupci polscy do narodu

Polscy Książęta Kościoła, widząc, w jakiej potrzebie Ojczyzna się znajduje wydał do narodu list pasterski, w którym między innymi czytamy:

Wrogi zebrał wszystkie swe siły, ażeby zagrozić naszej granicy, zetrzeć naszą bohaterską armię, odebrać Polsce na nowo przecenny skarb jej wiary.

Wrogi to jest ten groźniejszy, bo łączy okrucieństwo i żądze niszczenia z nienawiścią wszelkiej polityki, szczególnie zaś chrześcijaństwa i Kościoła.

Za jego stopami powijają się mordy i rzezie. Ślady jego znaczą pałace się wsie, wioski i miasta, lecz nadewszystko ściga on w swej ślepej, zapamiętałej zawiści wszelkie zdrowe związki społeczne, każdy zaczął prawdziwej oświaty — każdy ustrój zdrowy, religię wszelką i Kościół.

Mordowanie kapłanów, bezczeszczenie świątyń, świątyni i domoch, przez które przechodzi bolszewizm.

Prawdziwie duch antychrysta jest jego natchnieniem, pobudką dla jego podbojów i jego zdobyczy.

Lecz szczególniejszą nienawiścią zapalał on do Polski. Bo gdy niektóre mocarstwa zeszyły ze swej pierwotnej drogi, by dla kupieckiego interesu zawierać z tym wrogiem umowy, własnych niepomnie doświadczył i własnego niebezpieczeństwa, to Polska jedna oparła się pokusnym wołaniem tego wroga i takby murem stanęła, by mu wstęp do siebie i zachodu Europy zagrozić. Dlatego to wrogi ów poprzysiągł jej zniszczenie i zemstę.

W takiej to ciężkiej chwili uważamy za swój obowiązek, ażeby ozwać się do Was, słowem naszym Was zagrzać i na duchu podnieść.

Nie dajmyż, Najmilsi, dostępu do serc naszych żadnej małoduszności. Pamiętajmy, iż Bóg, który nam cudem dał Ojczyznę, jest i dziś obroną naszą i tarczą naszą.

Dopuszcza on na Ojczyznę tę ciężką, wielką próbę, by doświadczyć nas, a przez nawiedzenie

ulepszyć. Bo w niejednym sprzeniewierzyliśmy się łaskom Jego, wielkim nawiedzeniom i zmiłowaniu Jego. I bodaj czyśmy w pełni zdołali ocenić i godnie Bogu podziękować za to szczególne dobrodzieństwo Boże, jakim jest wolność Ojczyzny i niezależność Polski. Zamiast Polskę budować, myśmy to klasowymi zawiściami raczej ją rozdzierali i ducha jej kurczyli.

Więc doświadczył nas Pan; doświadczył, upokarzając naszą dumę, wstrząsając naszem samolubnym sobkostwem, trzeźwiąc nas przez gorę położenia. W takiej to chwili z głębi naszych serc wołamy do Was i odzywamy się do sumień Waszych:

Dajcież Ojczyźnie, co z woli Bożej jej dać przynależy. Nie słowem samem, ale czynem stwierdzajcie, iż ją miłujecie.

Godnymi się stańcie najdroższego daru wolności przez Wasze poświęcenie się dla Polski. Poświęcajcie dla niej wszelkie partyjne zawiści, wszelką żądze panowania jednych nad drugimi, wszelkie jątrzenia, wszelkie jadowite kwasy, wżerające się w jej duszę i jej organizm.

We wspólnej jej miłości i we wspólnej potrzebie zjednoczcie się.

Wzywamy Was, byście też dali zastępy ochotnicze dla ratowania narodu i Polski.

A z ofiarą całopalną połączcie się wszyscy dzisiaj w modlitwie wspólnej, gorącej do Pana Zastępów. Potrzeba nam dziś szturm modłów przypuścić do Serca Bożego za naszą Ojczyznę. Jak są stany wyjątkowe w porządku przyrodzonym, tak są też stany wyjątkowe w porządku nadprzyrodzonym, w których, przez wielki akt i czyn modlitwy, zażegnywa się niebezpieczeństwo, i mocą Bożą ratuje się naród nad przepaścią.

Generał Haller wodzem armii ochotniczej.

Generał Haller, umiłowany przez naród rycerz Maryi, patronki narodu polskiego, został zamianowany przez Radę Obrony Państwa dowódcą armii ochotniczej.

Generał wziął się rażno do pracy. Na pierwsze jego wezwanie ruszyła się cała Polska, młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety od warsztatów i pluga, od urzędów i szkół, od domowego ogniska, a nawet księża pójdą w szeregi obrońców nieść pomoc i otuchę a gdy potrzeba i od walki się nie usuną bo to w obronie wiary katolickiej, Ojczyzny i Kościoła.

W pierwszym rozkazie ogłosił gen. Haller:

„Powstańcie dla obrony ziem polskich, dla obrony życia i mienia obywateli i obrony wolności i najświętszych ideałów Polski przed barbarzyństwem i nieubłaganą zemstą nad naszą ojczyzną, a zatem, jak powstańcy 63 roku, którzy z nami stali w szeregach, nosić będziecie kokardy powstańców. Każdy wstępujący w szeregi armii ochotniczej otrzyma biało-czerwoną kokardę ze stemplem generalnego okręgowego inspektoratu armii ochotniczej. Kokardy winny być noszone na frakterze pod orłem, oraz na klapie lewej górnej kci-

wzem. Organizacye Bałeg i Czerw. Krzyża podjęły się dostarczać furazerek i kokard.

Hasło ochotników: „W bój!“ Odzew nasz: „Na zwycięstwo!“ — tak się pozdrawiać będziecie. Bóg z Wami!

Ustawy, uchwalone na ostatniem posiedzeniu Sejmu.

Początek ostatniego posiedzenia Sejmu był burzliwy. Powodem było oświadczenie wicem. Poszwińskiego z powodu zarzutów posła Brejskiego. P. Brejski omawiał na poprzedniem posiedzeniu Sejmu niemożliwe stosunki, panujące na Pomorzu z winy urzędników, co odstręcza ludność od Polski. Wicem. Poszwiński usiłował ich bronić i to dało powód do wrzawy i protestów.

Pos. Wachowiak omówił tę sprawę szerzej, piętnując obchodzenie się urzędników i oficerów żydów z ludnością, wreszcie podniósł i to, że jeszcze dotąd Niemcy panują wszechwładnie w kościele i szkole. Tu zabrała też pierwszy raz głos poseł z Pomorza p. Wachowiakowa tak energicznie, że już nikt po niej nie odważył się bronić stosunków na Pomorzu. Sejm oświadczenia wiceministra nie przyjął.

Uchwalono szereg doniosłych ustaw i tak: Sejm stwierdza, że unifikacya b. dzielnicy pruskiej winna być jak najprędzej przeprowadzona z równoczesną zmianą Ministerstwa na Delegaturę.

Dalej uchwalono pensyę dla weteranów 1863: samorząd uniwersytetów z prawem wolności nauczania i nauki i opiekę nad studentami; zakładanie ludowych szkół rolniczych; podniesiono zasiłki dla inwalidów i wreszcie ustawę aprowizacyjną.

Z kolei odesłano wnioski nagle p. Tabaczyńskiego o przebudowę węzła kolejowego w Trzebinie, p. Brandla o zabezpieczenie bytu rodzin osób pełniących służbę ochotniczą lub obowiązkową wojskową. Związku Lud. Nar. o uzupełnienie poboru wojskowego.

W chwili kiedy oddajemy gazetę do druku, toczą się ostatnie obrady Sejmu przed wakacyami, które potrwać dwa miesiące.

Ogólny przegląd polityczny.

Z wieszenie broni możliwe.

Ze Spaa donoszą: Alianci zaproponowali rządowi sowieckim, aby przygotował zawieszenie broni z Polską na zasadzie cofnięcia się Polski do swoich granic. Po zawieszeniu broni, miałyby się odbyć konferencya pokojowa z udziałem państw po granicznych.

Rządy sowieckie chcą już pokoju.

„Dail Telegraph“ donosi, że rząd angielski otrzymał propozycyę z Moskwy, w których rząd sowie-

ckie oświadcza, iż gotów jest zgodzić się na zastanowienie ofenzywy przeciw Polsce, jeżeli koalicya uzna rządy sowieckie i zgodzi się na zwołanie konferencyi pokojowej.

Co się działo w Spaa?

Niemcy nie dotrzymywali niedy swoich zobowiązań, tak się też stało po podpisaniu traktatu, czyli układu wersalskiego. Koalicya postanowiła 27 kwietnia wezwać Niemców na konferencyę do belgijskiego miasteczka, Spaa, i która zaczęła się 5 b. m. Tam to, pod grozą okupacji zmuszono Niemców do podpisania traktatu.

Niemcy niebawem będą rozbrojone stopniowo i tak: do 1 października Niemcy zmniejszą stan armii do 150'000, a 1 stycznia 1921 mają mieć tylko 100'000 żołnierzy. Koalicya będzie kontrolowała swoje zarządzenia w Niemczech i ma prawo wydawania zarządzeń karnych. N. p. co do węgla, to w Berlinie urzędować będzie stała komisja koalicyjna dla rozdziału i kontroli. Rozpatrywano nadto sprawę sądu nad przedstawicielami wojennymi.

Tam też Lloyd George dał przyrzeczenie polskiej delegacyi pod przewodnictwem prezyd. ministrów Grabskiego, iż zaproponuje rządowi sowieckim zawieszenie broni, a gdyby to nie odniosło skutku, zapewnił pomoc Anglii.

Koalicya uziera Polsce pomocy, ale pod bardzo ciężkimi warunkami.

Pr. Grabski wrócił wczoraj do Warszawy z konferencyi w Spaa, na której Anglia zgodziła się na pomoc Polsce, ale pod bardzo ciężkimi warunkami. Krążą pogłoski, że uczyni to za odstąpienie monopolów: naftowego, węglowego i eksportu drzewa. Warunki te p. Grabski przyjął.

Bolszewicy żądają Galicyi wschodniej, poczem będą rokować.

Telegrafem bez drutu donoszą z Moskwy do Paryża: „Rosya jest gotowa rozpocząć rokowania z Polską z chwilą opróżnienia przez Polskę obszarów spornych i Galicyi wschodniej, w której następnie odbyły się plebiscyt w sprawie przynależności państwowej“.

Położenie wojenne Polski ostatniej chwili.

Położenie wojenne Polski jest ciężkie, ale nie rozpaczliwe. Znakomity dzielny nasz żołnierz dokazuje cudów waleczności. Nierzadko jeden polski pułk rozbija całą brygadę bolszewicką. Szczupłość sił polskich wobec znacznej przewagi liczebnej sił bolszewickiej zmusiło dowództwo do skrócenia frontu. Cofanie armii odbywa się w największym porządku, przyczem bolszewicy ponoszą ogromne straty.

Bolszewicy wymordowali 46 Polaków na Podolu.

Na pociąg z uchodźcami z Płoskirowa napadły bandy bolszewickie i wymordowali 46 Polaków, a między innymi także naczel. komisarza Minkiewicza i szefa sztabu akademickiego Myszkowskiego. Ciało ograbili i przysypali cienką warstwą ziemi.

Chrzest bojowy polskich skautów.

W walkach z bandą bolszewików, która dążyła na Płoskirów, otrzymali chrzest bojowy Polscy Skauci z Płoskirowa i bawiący u nich w gościnie Skauci warszawcy. Trzech skautów padło.

Sprawy plebiscytowe.

Czesi zgodzili się na rozstrzygnięcie przynależności Śląska przez ambasadorów.

Rada najw. rozpatrywała w Paryżu sprawę Cieszyńską. Chce ona zaniechać plebiscytu, a rozstrzygnięcie powierzy orzeczeniom konferencji ambasadorów. Rząd czesko-słowacki oświadczył, iż przyjmuje ten sposób załatwienia kwestyi i podda się orzeczeniu.

Porozumienie Polski z Czechami jest już prawie przeprowadzone.

Niemcy sfałszowali plebiscyt na Warmii i Mazurach.

Z dotychczasowych, znanych wyników głosowania widać, że nie było prawie wcale w niem udziału Polaków. I słusznie, bo nie można było głosować swobodnie wobec gwałtów pruskich, bicia i kaźnienia Polaków. Komisya plebiscytowa na Mazurach stwierdziła, że Niemcy plebiscyt sfałszowali, a ułatwili sobie to tak, że nie dopuścili polskich komisji gminnych do kontroli. Wobec tego Rząd Polski nie uznał tego plebiscytu i zgłosił protest do komisji międzysojuszniczej.

Gwałty pruskie w Olsztynie.

Na stacyach kolejowych między Olsztynem a Niborgiem zorganizowały się uzbrojone bandy niemieckie, które napadają na wyrzucanych gwałtem z pociągów Polaków. Z Ostrudzia donoszą, że we wtorek bandy niemieckie oblegały dom konsulatu mazurskiego. W tamtym tygodniu napadnięto na kilku naszych urzędników i obito ich ciężko. Komisya aliancka w zeszłym tygodniu zniszczyła kilkadziesiąt tysięcy karabinów niemieckich. Haktysci z tego powodu są bardzo rozgorzeleni i odgrażają się zemstą Anglii.

Kalendarz.

Data	Dzień	Rzymsko-lat.
18	Niedziela	Szymona z Lipnicy
19	Poniedz.	Wincentego z Pauli
20	Wtorek	Czesława, Emiliana
21	Środa	Wawrzyńca, Dominika
22	Czwartek	Maryi Magdaleny
23	Piatek	Apollinarego, Teofila
24	Subota	Krzysztofa

Kto chce zobaczyć jak wygląda życie w Warszawie, restauracya Wa. eiu pochłania ogromne sumy. Rząd nie może obecnie nakładać wiekiew sum, a robót przerywać nie należy. Roboty te potrwać jeszcze z 10 lat, a koszty musi pokryć społeczeństwo za pieniądze. Pozatem pozostaną

jeszcze inne roboty na dziedzińcach. Część pałacu przeznaczoną będzie najprawdopodobniej na rezydencyę dla Naczelnika Państwa, reszta na pokoje do posłuchań. Ponadto 40 sal zabytkowych trzeba urządzić tak, aby tworzyły rodzaj muzeum. Pomiędzy są one obrazy, a beliny i starożytnie meble i biurowe.

Polacy katolicy w Gdańsku żądają trzech kościołów i polskich księży. Polacy gdańscy do tej pory nie mają swojego kościoła, choć Gdańsk posiada świątynię, fundowaną przez królów polskich. W sprawie tej odbył się w Gdańsku wiec, na który przybył także z Warszawy Ks. Dr. Godlewski. Uchwaleno rezolucyę, domagającą się 3-oh kościołów i polskich księży. Anglicy zaraz po przybyciu do Gdańska zajęli jeden kościół protestancki.

Polscy Koszary. W Kongresówce zaciąg do formacji ochotniczych idzie bardzo dobrze. Według wiadomości, nadełdających z prowincyi, wśród włościan ruch za wstępowaniem do armii ochotniczej wzrasta. Chętni zgłaszają się w niektórych okręgach bardzo licznie, przynosząc ze sobą kosy lub inną broń.

Nowe polskie pieniądze. Krajowa polska Kasa pożyczkowa wydała nowe banknoty papierowe na 5000 Mkp.

Szkodnik mączny. W handlu pojawiły się w workach maki białe gasicie z czerwona główką t. zw. omnicówki, które ją zanieczyszczają i zlepiają deniutką pajęczynką. Szkodnik ten pojawił się w ogromnych ilościach, a terenie go jest bardzo trudne. Uniknąć można tego szkodnika przez częste przewietrzanie składów i przerzucanie worków z mąką.

Jaja i jarzyny zamiast granatów ręcznych. Z Berlina donoszą, że w Poczdamie podczas ostatniego targu tygodniowego, przyszło do regularnej bitwy pomiędzy sprzedającymi chłopami, a kułującą publicznością miejską. Przy tej sposobności publiczność poczdamska obrzucała chłopów przyniesionymi przez nich jajami, owocami i jarzynami, albo rozrzuciła je po ulicy. Zwycięstwo było po stronie mieszkańców miasta, ale skutek jego był fatalny, gdyż chłopi wstrzymali się już zupełnie o dostawianiu żywności na targ.

„COSULICH”

Societa Triestina di Navigazione
Kraków, ul. Radziwiłłowska L. 23.

Bezpośrednia stała komunikacya

PAROWCAMI

pospiesznymi i pocztowymi z Tryestu
do Ameryki północnej i południowej.

Do Nowego Jorku:

- p. „Argentina” . . . 17 lipca
- p. „Belvedere” . . . 14 sierpnia
- p. „Prez. Wilson” . . . 21 sierpnia
- p. „Columbia” . . . 28 sierpnia

Do Rio de Janeiro, Santo, Buenos Aires:

- p. „Francesca” . . . 14 lipca.

Cena III klasy z Krakowa do Nowego Jorku wraz z głównym amerykańskim i utrzymaniem w Tryeście aż do odjazdu okrętu 10 000 do 12 000 marek polskich za osobę wyżej lat 12-ciu.

Z Krakowa do Ameryki południowej około 11.00 marek polskich. — Ceny I i II klasy na żądanie. — Miejsca należy zamawiać telefonicznie.

Adres dla telegramów: „Cosulich” Krakow

Nowo otworzony hurtowny skład
pod firmą

M. Król i S. Rodakowski

w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 9.

Polecą P. T. Kupcom i Kołkom Rolniczym:
Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki,
Zefiry, Półcienka Nici, Bawełny,
Przędz i t. p.

Sp zedaż tylko hurtowna.

Nowości!

Już wyszły z druku następujące książki:

Koścuszko i Raclawice	z przesyłką	7 Mp
Zyki i Keltuny	"	12 "
500-tna rocznica Grunwaldu oprawne	"	64 "
Jak zdobyć piękność i zdro- wie	"	14 "
Jaskółka. — Powieść	"	50 "
Falcoń, Karłon (dla dzieci)	"	13 "
Tętent Powieść współcz.	"	82 "
Wiatronogi. Powieść.	"	9 "
Dla mej. Powieść	"	82 "
Na Podolu. Powieść.	"	34 "
Na Podolu. Powieść	"	34 "
W kraju palm i słońca. powieść	"	11 "
Nasi za granicą. Humory- styczny opis podróży	"	38 "

Do nabycia w Administracji „PRAWDY”
w Krakowie, Stołarska 6.

Nowości!

Nowości!

Sztuka kościelna

Lwów, plac Kalicki L. 7

polecą w wielkim wyborze: kapy, ornaty, stuty, sukienki haftowane. Figury z drzewa i masy, chorągwie, baldachiny. Świece sztuczne, woskowe, sterylne i kwiaty. Dewocjonalia. Główny skład książeczek do nabożeństwa dla dzieci „S. Świętych”. Papiery. Podręczniki i podręczniki N. 1/2.

Pamiętniki

Icka Bombelesa

Humorystyczna książeczka, napisana w żydowskiej polszczyźnie przez Iankę Bugajską.

Cena z przesyłką 5 Mk.

Wysła za poprzednie nadesłaniem pieniądze.

Administracja „PRAWDY”

Kraków,

ulica Stołarska 6.

Organista

zdolny poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Niedzielnej” Lwów.

ODPISUJCIE

POLSKĄ

POZYCZKĘ

ANSTWOWA

PIEŚNIARZ POLSKI

zbiór pieśni i piosenek używanych przez lud polski.

Broszura ta w objętości 400 stron, zawierająca 377 pieśni. Pieśni: narodowe, żołnierskie i wojenne, powitalne i pożegnalne, wygnańców i tułaczów, wędrownicze, dumki i wiele innych.

Cena z przesyłką pocztową 10 Mk.

Do nabycia w Administracji „Prawdy” w Krakowie.

Mimo, że wskutk wojny towary znacznie podrożyły ceny:

Ignacy Cypres

Kraków, Stawska 117.



sp. zedają owary po nadzwyczajnie niskich cenach. M. o. wy syst. m Rosko. Patent z łańcuszkiem Mk. 140. — ten sam na kamieniu Mk. 280. — Niklow. lub stal. pleśki zeg. z port cyferbl. Mk. 400. — Stalowy damski na rękę Mk. 40.

Budzik przedwojenny M. 40. — Harmonijki po Mk. 30. — 400. — 00. — i wyżej. — Cementy do szkła po Mk. 25. — i 350. — Maszynki do wioarów po Mk. 250. — 300. — i 350. — Brylantowy po Mk. 80. — 90. — 100. — Wysła za liczką pocztową.

Cena za towary za przysłał em 1 Mk.

Bracia Włościanie!

W każdej wsi, gdzie macie Wasze Kółko rolnicze
Waszą kasę Raifeisena
Waszą Asekurację a tą jest

„WISŁA”

Lućowe Towarzystwo wzajemnej ubezpieczeń we LWOWIE
przez czas wojny w NOWYM SĄCZU

W miejscowościach, gdzie dotychczas jest mało członków „Wisły” a niema agencji niech

INWALIDA WOJSKOWY lub piśmienny włościanin zgłosi się do dyrektora „WISŁY” a otrzyma pouczenie i korzystny a uczciwy zarobek